
Kobiety w społeczeństwie informacyjnym

Piotr Sienkiewicz, Anna Dębska

Kobiety stanowią połowę populacji świata (1/2)
Wykonują dwie trzecie godzin pracy (2/3)
Otrzymują jedną dziesiątą dochodu świata (1/10)
I posiadają mniej niż jedną setną własności świata (1/100)

R. Duelli-Klen

Wprowadzenie

Trudno dziś rozstrzygnąć, jaki los czeka kobiety w nadchodzących czasach lub też, jaka wspólnota losów przypadnie im w udziale. Interesujące są te zjawiska, które mogą, choć nie muszą, mieć istotne znaczenie z punktu widzenia pożądanego mechanizmu adaptacyjnych w społeczeństwie informacyjnym: „Chodzi przede wszystkim o adaptację antycypacyjną, pozwalającą na wcześniejsze przygotowanie, a nie reaktywną, wymuszoną, nastawioną raczej na przetrwanie niż ekspansję” (Krzysztofek, 2002: 257).

Na gruncie nauk społecznych coraz częściej pojawia się refleksja nie tylko nad rolą i miejscem kobiet w społeczeństwie demokratycznym, ale w odniesieniu do globalizacji i globalnych zmian społecznych, jak również postępującej indywidualizacji i krystalizowania się tożsamości płci. Próby reinterpretacji połączone z postulatami zmian odnajdujemy w stwierdzeniach niemieckiego socjologa Ulricha Becka: „Do tej pory modernizacja była ujmowana zbyt jednostronnie. (...) Równoległe z powstaniem społeczeństwa industrialnego w XIX wieku utworzony został «nowoczesny» porządek stanowy, wyznaczony przynależnością płciową. (...) Gdy zarówno mężczyźni, jak i kobiety muszą i chcą wieść ekonomicznie samodzielną egzystencję, nie może to nastąpić ani przez tradycyjne przypisanie ról w rodzinie nuklearnej, ani w instytucjonalnych strukturach pracy zawodowej, praw socjalnych, planowania miejskiego, szkół, itd. Zakładają one bowiem właśnie tradycyjny kształt rodziny nuklearnej, którego podstawą jest uwarunkowana płcią przynależność stanowa” (Beck, 2002: 168–169). Z tego powodu atrakcyjna wydaje się wizja „nowego kontraktu płci” kształtującego się, zdaniem autora, w pozastanowych formach relacji między mężczyznami i kobietami.

Koncepcję „nowego kontraktu” w warunkach polskiej transformacji ustrojowej, gospodarczej i społecznej odnajdujemy w publikacji Instytutu Spraw Publicznych, pt. *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?* (Fuszara 2002) Małgorzata Fuszara zaznacza: „Nie wiemy, jaki będzie nowy kontrakt płci, ale warto obserwować proces jego powstawania, jest to bowiem niezwykle ważne dla opisu nowej rzeczywistości społecznej powstającej w Polsce” (Fuszara, 2002: 9).

Kierunek zmian proponowanych w ramach umowy społecznej między mężczyznami i kobietami, wychodzi naprzeciw globalnym przeobrażeniom socjokulturowym i „zapotrzebowaniu” na osobowość bardziej funkcjonalną, sprzyjającą globalizacji. Nie chodzi tu o żmudne wyrównywanie szans kobiet, o przejmowanie przez kobiety ról męskich i odwzorowywanie znanych struktur społecznych. „Potrzebny jest człowiek o mentalności globalnej – *homo mundialis*, nastawiony na potrzebę osiągnięć, wyzwolony z tożsamości kolektywnej, ujednostkowiony, odpolityczniony, wyleczony z etnicyzmu, sprowadzony do wymiaru konsumenta” (Krzysztofek, 2002: 264 cyt. za: Walicki, 1998: 12).

Nieobecne nieusprawiedliwione

Konceptualizacja wizji społeczeństwa informacyjnego – na obecnym etapie – nie przesądza o tym, jaki będzie typowy, najbardziej pożądanym czy specyficznym „użytkownik” cyberprzestrzeni. O ile jednak potrafimy wyobrazić sobie kobietę w roli obywatelki „społeczeństwa postmodernistycznego”, konsumentki, w znaczeniu nadanym jej przez „kulturę Davos”, to w przypadku społeczności sieciowych staje się to trudniejsze.

Nawet pobieżny przegląd literatury przedmiotu – wątków teoretycznych i praktycznych dotyczących społeczeństwa informacyjnego – zwraca uwagę na nieobecność kobiet jako podmiotu i przedmiotu rozważań. Znikome zainteresowanie udziałem i charakterystyką socjologiczną tej grupy użytkowników Internetu może usprawiedliwiać ich niewielka reprezentacja. Dziewczęta i kobiety nie przekroczyły, w zamieszczanych przy różnych okazjach zestawieniach statystycznych, 30% populacji polskich internautów.

Pojawiający się od czasu do czasu wątek wirtualnego feminizmu jawi się bardziej jako postulat, uświadomienie możliwości, jakie Internet – narzędzie – stwarza dla kobiet i organizacji feministycznych, niż jako egzemplifikacja uczestnictwa we wspólnocie (Róg, 2002; Witkowska, 2001).

Warto zadać sobie pytanie, czy nieobecność ta wynika z programowej afirmacji postulatu równouprawnienia, czy z tradycyjnie powielanej marginalizacji roli i znaczenia kobiet w społeczeństwie, czy jest wreszcie odzwierciedleniem współczesnych proporcji.

Za tą ostatnią hipotezą przemawiają dane statystyczne konstatujące niewielki udział personelu kobiecego zatrudnionego w obszarach związanych z przetwarzaniem informacji. „Tylko 9% amerykańskich inżynierów, 27% naukowców związanych z technologią i 29% programistów to kobiety. Średnia wieku w firmach IT to 30 lat. Najczęściej zatrudniani są tam młodzi mężczyźni, wolni i oddani karierze” (Popiołek, 2001).

Inne wyjaśnienie znajdujemy w artykule Tomasza Sobczyka: „Na temat budowy zespołów informatycznych powiedziano i napisano już niemal wszystko. Jednak dotąd, zarówno w książkach, jak i w czasopiśmie fachowych, wciąż pomija się jeden z zasadniczych aspektów zagadnienia, a mianowicie płeć członków zespołu projektowego. Zapewne jest to skutek fałszywie pojmowanej politycznej poprawności, a także zwykłych obaw przed poruszeniem tak trudnego tematu, jak różnice w sposobie pracy charakterystyczne dla obu płci. Nie da się jednak ukryć, że one istnieją i – co więcej – jak wynika z moich doświadczeń, w większości przypadków sprzyjają owocnej pracy zespołowej” (Sobczyk, 2001). Au-

tor przytoczonego artykułu dostrzega dwie podstawowe bariery w zwiększeniu partycypacji kobiet informatyków na rynku pracy i w środowisku naukowym. Pierwsza to trudne warunki realizacji projektów, przypominające „prowadzenie swoistej krucjaty rycerskiej”, wymagające stworzenia solidarności i spójności zespołu na wzór świata mężczyzn. Druga bariera, charakterystyczna tylko dla polskiej informatyki, to brak zróżnicowania w tym sektorze usług oraz nieobecność fachowców spajających „biznes z technologią”.

Problem zakłóceń w procesie tworzenia integracji wewnętrznej występuje także w mieszanych zespołach wojskowych, kiedy próbuje się kształtować spójność małych grup zadaniowych. Okazuje się, że nie ma zagrożenia dla wykonania zadania, ale nie udaje się zbudować spójności nieformalnej (głębokiej), gdyż mężczyźni budują solidarność na bazie wartości świata jednorodnego: męskiego, postrzegając jednocześnie kobiety jako grupę obcą, te ostatnie zaś, nie traktują sprawy budowania spójności zespołu jako zasadniczego dla wykonania zadań, być może z uwagi na brak wcześniejszych doświadczeń w tym względzie (szerzej zob. Dębska, 2002).

Może więc rację ma Joanna Regulska, która proponuje zacząć dyskurs na temat rozszerzenia Unii Europejskiej od „poszukania przestrzeni” społecznej, zawodowej i kulturowej dla kobiecej populacji? Zaniepokojenie środowisk feministycznych budzi fakt, iż: „podczas gdy literatury na temat rozszerzenia Unii nieustannie przybywa, ponieważ badacze, ustawodawcy i politycy zarówno z krajów członkowskich, jak i kandydujących, dyskutują nad teorią i zasadnością integracji europejskiej, ryzykiem i korzyściami wynikającymi z przystąpienia doń krajów Europy Wschodniej (...), problematyka związana ze społeczno-kulturową tożsamością płci jest ewidentnie nieobecna” (Regulska, 2001: 1).

Obecne inaczej

Tylko pozornie problem miejsca i roli Europejki jest luźno powiązany z obecnością kobiet w koncepcjach funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego. Architekci systemów społecznych dopasowują kolejne elementy struktury społecznej, milcząco zakładając, że w nowej rzeczywistości niezmienna pozostanie struktura instytucji rodziny lub relacji płci. Indywidualizacja, nierozzerwalnie związana ze społeczeństwem wiedzy, wydaje się nie dotyczyć tego wymiaru lub dotyczyć go wirtualnie. Ograniczony kontekst dyskursu, rozwijającego się przede wszystkim w obszarze polityki społecznej i zatrudniania (w warunkach polskiej transformacji niewątpliwie potrzebny), prowadzi do powielenia obecnego statusu społeczno-ekonomicznego kobiet w „nowej Europie” czy w „nowym społeczeństwie”, do odwzorowania starej struktury społecznej, co w rezultacie zmniejsza szanse na zmiany jakościowe.

Nawet przy założeniu zasadniczej zmiany wzoru struktury społecznej, jaką dla społeczeństwa informacyjnego mają stać się wolne wspólnoty, nie oznacza to jeszcze automatycznego uczestnictwa w nich kobiet. „Wolne wspólnoty będą tworzone w wyniku dobrowolnych wyborów jednostek uczestniczących w podejmowanych wysiłkach na rzecz tworzenia tego społeczeństwa (...). Czynnikiem różnicującym społeczeństwo informacyjne będzie aktywność jednostek i możliwości funkcjonowania poszczególnych wspólnot

w przestrzeniach interaktywności i multimedialności, które warunkują dostęp do technologii informacyjno-komunikacyjnych” (Łapa 2002: 262–267). Przy takich założeniach wspólnoty sieciowe będą składać się częściej z mężczyzn niż kobiet, mogą tworzyć się w obrębie jednej płci: osobno mężczyźni, osobno „uprzywilejowane” kobiety, a równie dobrze mogą składać się z samych mężczyzn, gdyż, jak wiadomo, płeć w cyberprzestrzeni jest cechą drugoplanową.

W zarysowanej przez Umberto Eco strukturze kastowej społeczeństwa informacyjnego, grupy kobiet biednych i niewykształconych lub wykształconych nieadekwatnie do potrzeb mają „większe szanse” na znalezienie się w dwóch niższych kategoriach: w klasie najniższej – ludzi niepotrafiących posługiwać się komputerami i w klasie średniej – ludzi nieumiejących programować. Przy pozostaniu w obszarze oddziaływania tradycyjnych systemów edukacji i wychowania w rodzinie tylko część z nich ma szanse na dołączenie do przedstawicieli klasy najwyższej – właścicieli i kadry zarządzającej informacją.

Kobiety na rynku pracy

Pomimo zasygnalizowanych ograniczeń udziału kobiet w przeobrażeniach strukturalnych (a może właśnie dlatego, że są one tak oczywiste na obecnym etapie), wizja społeczeństwa informacyjnego kryje w sobie obietnice i szanse, które – dobrze wykorzystane, mogą okazać się pomocne w poprawie sytuacji kobiet zarówno w wymiarze grupowym, jak i losom indywidualnym.

Na początek warto zastanowić się, co zostało już zrobione, w jakie obszary życia społecznego kobiety wkroczyły lub „stoją u bram”, w końcu, co należy jeszcze przedsięwziąć w celu wzmocnienia ich szans. Polityka „wyrównywania szans edukacyjnych i zawodowych”, prowadzona od początku ubiegłego wieku przez Stany Zjednoczone, państwa demokracji zachodniej oraz blok państw socjalistycznych w Europie, przyniosła efekty: „Kobiety na rynku pracy, kobiety wykształcone, zarabiające nie tylko na wsparcie budżetu domowego, ale także na swoje potrzeby konsumpcyjne oraz zabezpieczające swoją starość wywołały rewolucyjne zmiany w życiu społecznym drugiej połowy XX wieku” (Golinowska, 2002: 10). Okazało się jednak, że zdobycze emancypacji podlegają fluktuacji w zależności od czynników globalnych. Dobry przykład stanowią kraje naszego regionu.

Po rozpadzie Układu Warszawskiego, państwa Europy Środkowo-Wschodniej przeżywają kryzys związany z transformacją. Dla populacji kobiecej tego regionu oznacza to zagrożenie ich dotychczasowej pozycji na rynku pracy, a także obniżenie standardu życia. „Feminizacja biedy” to zjawisko charakterystyczne dla krajów postkomunistycznych. Raport UNICEF-u pt. *Kobiety epoki przejściowej*” (1999), dostarcza pierwszej kompleksowej oceny sytuacji dziewcząt i kobiet w 27 krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

Generalne oceny autorów raportu wskazują na dwie odmienne, ale występujące równolegle, tendencje:

- zasady, które legły u podstaw odrzucenia komunizmu – rzeczywista obecność obywateli w życiu politycznym, rozwój gospodarki i zwiększenie możliwości wyboru – są tą samą siłą sprawczą, która nadaje napęd ruchowi na rzecz równouprawnienia kobiet,

- w warunkach niedawno odzyskanej niepodległości narodowej i odradzania się kulturowych tradycji – powrót patriarchalnych wartości z okresu sprzed nastania socjalizmu lub komunizmu grozi bardziej stłumieniem głosu kobiet w tym rejonie niż ich wyemancypowaniem.

Wnioski praktyczne, zawarte w raporcie UNICEF-u sprowadzają się do czytelnej konkluzji: „Równość płci winna być sprawą podniesioną do najwyższej rangi w działaniach polityków, w państwach podlegających przemianom ustrojowym, jeżeli kraje te mają wykorzystać efektywnie swe imponujące zasoby ludzkie” (UNICEF: 7).

Propozycje autorów badań dla narodowych strategii nie odbiegają od głównych założeń polityki społecznej Unii Europejskiej skoncentrowanej na efektywnym zagospodarowaniu sfery publicznej:

- mobilizacja elit politycznych do działań na rzecz uczestnictwa kobiet w demokratycznych instytucjach rządowych i organizacjach pozarządowych,
- kształtowanie polityki i organizacji pracy w celu stworzenia możliwości rozwoju zawodowego kobiet,
- wspieranie kobiet-przedsiębiorców,
- rozwijanie programów polityki społecznej nakierowanych na propagowanie równouprawnienia, zapobieganie przemocy i powiększania się obszarów biedy (tzw. feminizacja biedy), utrzymanie osiągnięć kobiet w sferze edukacji, prowadzenie profilaktyki zdrowotnej, itp.

Zarysowane powyżej kierunki działań służą wyrównaniu szans kobiecej populacji w ramach istniejącego systemu społeczno-ekonomicznego i odnoszą się do państw kandydujących do Unii Europejskiej. Ich realizacja przyczyni się do zmobilizowania połowy populacji tych krajów do bardziej aktywnego uczestnictwa, a w każdym razie zmniejszy obszary marginalizacji i wykluczenia ze społeczeństwa demokratycznego.

Jednak najwięcej trudności przysparza dostosowanie się do wymogów nowoczesnego rynku pracy, na który oddziałują różnorodne czynniki związane z globalizacją gospodarki rynkowej, rozwojem nowych technologii informacyjnych, procesami demograficznymi i koniecznością elastycznego reagowania. Wśród czynników wzmacniających szanse kobiet na zatrudnienie wymienia się relatywnie wysoki poziom wykształcenia kobiecej populacji (zarówno ilościowy, jak i jakościowy), wysoki poziom rozbudzonych aspiracji cywilizacyjnych i zawodowych oraz coraz wyższy wskaźnik średniej długości życia, widoczny także w Polsce.

„Od 1992 roku obserwujemy w Polsce powolne, ale systematyczne wydłużanie się życia ludzkiego. Prawdopodobne przeciętne dalsze trwanie życia urodzonych w 1999 roku chłopców obliczono na 68,8 lat, a dziewcząt – na 77,5 lat. W porównaniu z poprzednim rokiem odnotowano wyraźne zwiększenie się wartości tej miary demograficznej w grupie dziewcząt, ale wśród chłopców pozostała ona w zasadzie na niezmiennym poziomie (odnotowano spadek o 0,04 roku). (...) W założeniach prognostycznych przyjmuje się wydłużanie przeciętne dalszego trwania życia we wszystkich województwach, ale opóźnienie

do przodujących krajów europejskich prawdopodobnie nie zmniejszy się do 2030 roku i osiągnie poziom: dla mężczyzny 74,7 lat i kobiety 81,4 lat” (Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, 2002: 8).

W krajach „piętnastki” kobiety powszechnie kształcą się w większej skali niż mężczyźni, poziom wykształcenia nie przekłada się jednak na wysokość zarobków i zajmowanie przez nie stanowisk kierowniczych. W sektorze publicznym kobiety zarabiają relatywnie lepiej niż w sektorze prywatnym.

W Polsce odnotowujemy stały wzrost wykształcenia kobiet na poziomie średnim i wyższym tylko od 1988 do 1998 roku odsetek kobiet z wyższym wykształceniem wzrósł o 2% i w 1999 roku wynosił 8,2%. Kobiety legitymujące się wykształceniem wyższym stanowiły wtedy 15,1% zatrudnionych, podczas gdy zatrudnienie mężczyzn będących na tym samym poziomie edukacji wyniosło 11,9% (GUS BABEL 1999a, b).

Nie ulega więc wątpliwości, że poziom wykształcenia jest ważny, gdyż stwarza kobietom większe możliwości na rynku pracy. Samo posiadanie wykształcenia nie wystarczy jednak do zniesienia zjawiska segregacji zawodowej. Czy sytuacja ta ma szansę zmienić się wraz z rozwojem technologicznym? „Gwałtowna ewolucja technik produkcyjnych jest jednocześnie korzystna i niekorzystna dla kobiet. Z jednej strony powoduje to ogólny wzrost zapotrzebowania na pracowników wykwalifikowanych i redukcję liczby stanowisk pracy niewymagających specjalnych kwalifikacji, które są często zajmowane przez kobiety. Z drugiej strony, sprzyja to eksterioryzacji i podwykonawstwu, co może dawać kobietom możliwość pojawienia się na rynku pracy. Chodzi szczególnie o sektor gałęzi eksportowych, a także przekazywanie myśli technicznej pozwalającej na ich wykorzystanie w krajach rozwijających się na rachunek wielkich przedsiębiorstw (korporacji) z krajów rozwiniętych” (Balcerzak-Paradowska, 2001: 209).

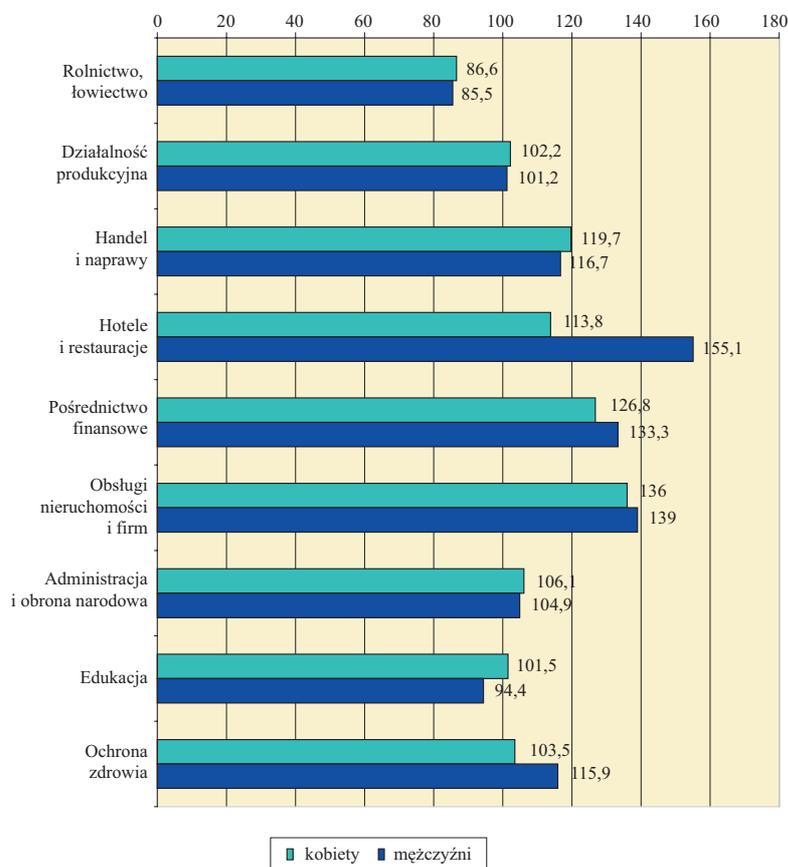
Duże nadzieje dla narodowych gospodarek krajów Europy wiąże się z rozwojem sektora usług. Pod koniec ubiegłego wieku w Unii Europejskiej zatrudniano 65,5% pracujących, a w Polsce blisko 50%. W sektorze tym, w krajach Unii, zatrudnienie znalazło 81% aktywnych zawodowo kobiet, odpowiednik tego wskaźnika w Polsce wyniósł 59%. Sektor usług w Polsce charakteryzuje się stosunkowo wysokim stopniem feminizacji i może wkrótce zostać opanowany przez „płeć piękną”. W kompleksie: „Informatyka – telekomunikacja – media” zatrudnienie kobiet jest co najmniej znaczące, a w niektórych zawodach (np.: obsługa central telefonicznych, operatorki systemów w ośrodkach przetwarzania danych, itp.) zdecydowanie przeważające. Kobiety w coraz większym stopniu „zajmują się” przesyłaniem informacji, przetwarzaniem informacji, przechowywaniem informacji (bibliotekarki, archiwistki) oraz upowszechnianiem informacji (nauczycielki, dziennikarki).

Rysunek 1 obrazuje dynamikę zatrudnienia w poszczególnych sekcjach działalności gospodarczej na przestrzeni lat 1995–1998, kiedy znacząco wzrosła liczba kobiet pracujących w obsłudze nieruchomości i firm, pośrednictwie finansowym oraz w handlu i naprawach (za: Kołaczek, 2001: 52).

Tabela 1Wybrane wskaźniki różnic w przekroju płci w krajach Unii Europejskiej
(za: Golinowska, 2002: 10)

Kraje	Udział edukacji na poziomie wyższym (1999/2000)		Zarobki kobiet w relacji do zarobków mężczyzn (1998)		Zatrudnienie na stanowiskach kierowniczych (2000)	
	mężczyźni	kobiety	Sektor publiczny	Sektor prywatny	mężczyźni	kobiety
	a) w wieku 18–21 w % b) w wieku 22–24 w %		w %		w %	
UE 15	–	–	87	82	10,1	5,1
Belgia	a) 36 b) 21	a) 47 b) 20	92	88	11,8	7,6
Dania	a) 7 b) 23	a) 10 b) 33	97	92	10,3	3,7
Niemcy	a) 7 b) 20	a) 15 b) 20	77	73	6,4	3,0
Grecja	a) 57 b) 9	a) 63 b) 8	91	79	12,1	6,8
Hiszpania	a) 28 b) 26	a) 40 b) 30	93	83	9,1	6,8
Francja	a) 30 b) 22	a) 40 b) 25	89	84	10,6	6,0
Irlandia	a) 30 b) 12	a) 38 b) 12	90	82	12,6	9,6
Włochy	a) 12 b) 19	a) 17 b) 27	101	89	3,7	1,3
Luksemburg	–	–	–	–	7,5	4,3
Holandia	a) 24 b) 25	a) 30 b) 22	79	81	16,1	7,3
Austria	a) 11 b) 20	a) 18 b) 20	92	76	9,7	5,4
Portugalia	a) 22 b) 17	a) 30 b) 23	108	79	8,2	4,6
Finlandia	a) 19 b) 37	a) 26 b) 42	83	85	13,0	5,0
Szwecja	a) 13 b) 25	a) 19 b) 30	–	–	6,2	2,8
Wielka Brytania	a) 26 b) 11	a) 31 b) 12	83	85	18,4	11,0

Źródło: Eurostat, 2002.



Rys. 1

Pracujące kobiety i mężczyźni. Dynamika zmian 1995–1998, 1995 = 100

Inne możliwości związane są z transformacją przestrzeni zatrudniania. „Nowy wiek przyniósł koniec społeczeństwa o stałej pracy najemnej, wykonywanej na pełnym etacie. Pracodawcy, także ci w Polsce, korzystają w coraz większym zakresie z nietypowych, elastycznych form zatrudnienia, pozwalających na obniżenie kosztów siły roboczej i kapitału” (Szyłko-Skoczny, 2002: 3). W literaturze przedmiotu od wielu lat prowadzona jest dyskusja na temat kurczenia się wolumenu pracy na skutek racjonalizacji, reorganizacji, automatyzacji, komputeryzacji, rozwoju nowych technik informatycznych. „Sto lat temu ludzie spędzali 35% swojego życia na pracy; dzisiaj praca stanowi około 13% życia, a w przyszłości będzie to zaledwie 6%” (Saiger, 1999 cyt. za: Szyłko-Skoczny, 2002). Wobec „kurczenia się” rynku pracy najemnej i liczby zatrudnionych osób, warto przyjrzeć się, jak trendy te dotyczą kobiety w krajach kandydujących do Unii Europejskiej.

Tabela 2Wskaźnik pracujących w wybranych krajach europejskich w latach 1999–2001
(w %) (za: Golinowska, 2002: 8)

Kraje	1999 rok	2000 rok	2001 rok
Unia Europejska przeciętnie	62,2	63,2	63,9
W tym kobiety	52,7	53,9	54,8
Czechy	65,6	64,9	65,0
kobiety	57,4	56,8	57,0
Estonia	62,0	60,6	61,1
kobiety	58,0	57,1	56,9
Węgry	55,4	55,9	56,3
kobiety	48,8	49,4	49,6
Litwa	65,0	60,1	58,6
kobiety	61,4	58,5	57,4
Łotwa	59,4	57,7	58,9
kobiety	54,1	53,5	56,1
Polska	57,5	55,1	53,8
kobiety	51,6	49,3	48,4
Słowacja	58,0	56,3	56,7
kobiety	52,1	51,1	51,8
Słowenia	62,5	62,7	63,6
kobiety	58,1	56,5	58,6

Źródło: Eurostat, 2002.

Przemiany systemowe w krajach kandydujących do Unii Europejskiej zaowocowały zmianami liczby pracujących i generalnie zmniejszaniu się zasobów pracowniczych. Szczególnie widoczne jest to na przykładzie populacji kobiecej. Poza tym w grupie zatrudnionych, także w Polsce, rozszerzył się krąg pracujących na własny rachunek i nastąpiło przesunięcie kobiecego potencjału pracy do sektora prywatnego.

„Obecnie ponad 44% ogółu pracujących kobiet i 48% kobiet zatrudnionych jako pracownice najemne pracuje w sektorze prywatnym” (Balcerzak-Paradowska, 2001: 222). W kontekście zmian rynku pracy i przestrzeni pracowniczych, szczególnego znaczenia nabiera postrzeganie elastycznych form zatrudnienia, zatrudniania w domu, itp., jako instrumentów ułatwiających kobietom godzenie obowiązków zawodowych z rodzinnymi.

Uwagi końcowe

Żmudny proces wyrównywania szans na rynku pracy, uwzględnianie potencjału tkwiącego w kobiecej populacji, odbywa się w ramach tradycyjnych instytucji społeczeństwa industrialnego, takich jak rodzina nuklearna, wolny rynek, instytucje państwa narodowego, itd. Sprawa komplikuje się, kiedy rozważymy, jakie warunki powinny być spełnione, aby nastąpiła zmiana jakościowa dotycząca obecnej relacji płci, tradycyjnej struktury społecznej, modelu rodziny czy polityki zatrudnienia. Małgorzata Fuszara zauwa-

za niedoskonałości dotychczasowych starań na rzecz zmiany starego „kontraktu płci” w pewnej asymetrii działań, które powodowały, że starania wychodziły od jednej strony, czyli od kobiet. „Za jedną z przyczyn nierównowagi uważa się fakt, że zmiany nastąpiły, jak dotąd – może nie jedynie, ale przede wszystkim – w obrębie ról pełnionych przez kobiety, które w znacznie większym stopniu niż wcześniej zaczęły uczestniczyć w życiu publicznym. W większości społeczeństw nie nastąpiły jednak przeobrażenia ról pełnionych przez drugą płć – a więc przez mężczyzn, których udział w sferze «prywatnej» jest nadal niezbyt duży” (Fuszara, 2002: 8).

Rysująca się struktura społeczeństwa informacyjnego, oparta na kryterium dostępu do nowoczesnej technologii i możliwościach samodzielnego wytwarzania wiedzy, zachowuje, jak dotąd, podstawowe parametry społeczeństwa klasowego (w wymiarze globalnym), a to oznacza przeniesienie dobrze znanych wzorów nierówności społecznych funkcjonujących w demokracjach zachodnich, takich chociażby jak charakter równości czy równouprawnienia. Nieporozumieniem może więc okazać się samo oczekiwanie radykalnych zmian w obrębie struktur społecznych.

Z drugiej strony – charakter zagrożeń zewnętrznych wymusza niechętną zgodę współczesnych na szukanie nowych rozwiązań. Redefinicja umowy społecznej między mężczyznami i kobietami wpisuje się w proces indywidualizacji i pluralizacji życia społecznego. Wychodzi więc naprzeciw oczekiwaniom kierowanym pod adresem społeczeństwa otwartego, społeczeństwa wiedzy i nowej gospodarki globalnej.

Podstawowe założenia społeczeństwa informacyjnego nie ograniczają szans i możliwości mężczyzn i kobiet, traktowanych jako grupy czy kategorie społeczne – płć nie występuje tutaj jako kategoria naturalnych podziałów czy nierówności, a także nie stoi w sprzeczności z możliwościami aktywnego uczestnictwa kobiet w kształtujących się dopiero strukturach społeczeństwa informacyjnego, zaistnienia w cyberprzestrzeni, kreowania cyberkultury.

Od świadomych jednostek, uczestników życia społecznego – w pewnym stopniu – zależy, czy dobrze znany podział na świat mężczyzn i kobiet ulegnie dezawualizacji lub nabierze nowego znaczenia. Spory i zażarte dyskusje toczone przez przedstawicieli i przedstawicielki wielu ugrupowań i ruchów społecznych tracą na aktualności, gdy „męskie lub żeńskie «ja» stanie się jednostką reprodukcją świat społeczny” (Beck, 2002: 114).

Bibliografia

- [1] Balcerzak-Paradowska (red) 2001: *Kobiety i mężczyźni na rynku pracy. Rzeczywistość lat 1990–1999*, IPiSS, Warszawa.
- [2] Beck U. 2002: *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej rzeczywistości*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- [3] Dębska Dębiska. 2002: *Kobiety w przestrzeni społeczno-zawodowej*, WP, Studium socjologiczno-pedagogiczne, AON, Warszawa.

-
- [4] Filar R. 2002: *Korzystanie z Internetu a czytelnictwo prasy (i odbiór innych mediów)*, [w:] M. Fuszara (red.): *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, ISP, Warszawa.
- [5] Golinowska S. 2002: *Europejski model socjalny i otwarta koordynacja Polityki Społecznej*, Polityka Społeczna, nr 11–12, Warszawa.
- [6] Kołaczek B. 2001: *Zatrudnienie kobiet i mężczyzn w Polsce w latach 1999-1999. Tendencje zmian* [w:] Balcerzak-Paradowska (red.): *Kobiety i mężczyźni na rynku pracy, Rzeczyniwość lat 1990–1999*, IPiSS, Warszawa.
- [7] Krzysztofek K. 2002: *Globalizacja – interpretacje i spory*, Transformacje, nr 1–2, Warszawa.
- [8] Łata A. 2002: *Społeczeństwo informacyjne i jego problemy – konotacje socjologiczne*, [w:] L. Haber (red.): *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego*, Wydział Nauk Społecznych Stosowanych AGH, Kraków.
- [9] Popiołek E.: *Kobiety w IT*, Job Universe, <http://free.ngo.pl/temida/zal.doc>
- [10] Regulska J. 2001: *W poszukiwaniu przestrzeni dla kobiet. Integracja Europy a równość płci*, Unia Kobiet, Biuletyn OŚKA nr 3, Warszawa.
- [11] Róg J. 2002: *Kobiety w cyberprzestrzeni czyli wirtualny feminizm*, [w:] L. Haber (red.): *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego*, Wydział Nauk Społecznych Stosowanych AGH, Kraków.
- [12] Sienkiewicz P. 2002: *Globalizacja – informacja – bezpieczeństwo*, Transformacje, nr 1–2, Warszawa.
- [13] Sienkiewicz P. 2002: *Teoria rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, [w:] L. Haber (red.): *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego*, Wydział Nauk Społecznych Stosowanych AGH, Kraków.
- [14] Sobczyk T.: *Uczmy się od kobiet*, Job Universe, <http://www.jobuniverse.pl/cgi-bin/print.asp>.
- [15] *Sytuacja demograficzna Polski, Raport 1999–2000*, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2000.
- [16] Witkowska E. 2001: *Cyberfeminizm*, <http://republika.pl/nomadx/cybersociety/cyberfeminizm.htm>
- [17] Raport UNICEF 1999: *Women in transition (kobiety epoki przejściowej)*, „Biuro Informacji i Wydawnictw GUS, Warszawa.